

Załącznik nr 1 do protokołu XV/2025 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 14.01.2025 r.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Proszę Państwa, zbliża się godzina 15.30, proszę o wyciszenie się i proponowałbym rozpocząć obrady sesji. Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie, otwieram XV sesję, nadzwyczajną, zwołaną na dzień 14 stycznia 2025 roku. Odczytam pismo Pana Burmistrza. Na podstawie artykułu 20 ustęp 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, dziennik ustaw z 2024 roku pozycja 609, zwracam się z wnioskiem o zwolnienie z sesji rady miejskiej w Prudniku w dniu 14 stycznia 2025 roku o godzinie 15:00 z następującym porządkiem obrad. Otwarcie sesji, stwierdzenie kworum, podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi skarżącej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, druk numer 156, zamknięcie porządku obrad. Poprosiłbym, że Państwa jeszcze pozostanie po, ten porządek obrad, natomiast jest jeszcze jedno pismo od Pana Wojewody o kontroli, więc chciałem to Państwu zapoznać na dzisiejszej sesji, ono wpłynęło dzisiaj, więc żebyśmy nie tracili czasu, żeby Państwo mogli się z tym zapoznać. Witam na dzisiejszej sesji Pana Burmistrza Grzegorza Zawiaślaka, Pana Wiceburmistrza, Wiesława Kopterskiego, Panią Kierownik Gospodarki i Mieniem Komunalnym, Panią Annę Tomczyk i Pana Prezesa Zakładu Usług Komunalnych, Władysława Podróznego. Wobec powyższego, że stwierdziliśmy kworum, bo na 21 Radnych, obecnych jest 20 Radnych, wobec tego mamy kworum, jesteśmy gotowi do podejmowania uchwał. Sesja została otwarta, w takim razie przechodzimy do punktu 2,

Ad. 2. podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi skarżącej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, druk numer 156. W związku z tym, że wniosek o zwołanie sesji prosił Pan Burmistrz, w takim razie przekazuję głos i proszę o odniesienie się do tego, co jest powodem zwołania dzisiejszej sesji.

Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiaślak:

- Dzień dobry Państwu, dzień dobry Państwu, Panie Przewodniczący. Zgodnie z procedurą w sytuacji kiedy taka skarga wpłynęła Rada jest jakby zobligowana do tego aby tą skargę przekazać dalej, ja tej skargi ot tak przekazać nie mogę, osoba która ma zastrzeżenia, też tej skargi nie może bezpośrednio przekazać do sądu, w związku z powyższym została zwołana sesja aby stosowną uchwałę podjąć i tą skargę przekazać dalej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy ktoś z Państwa ma pytanie, wątpliwości do tego projektu uchwały? Ja się zgłosiłem, więc zapytam Pana Burmistrza, to chodzi o skarżącego i uchwałę dotyczącą uchwały wydzierżawienia działki, na której znajduje się składowisko odpadów, czy znajdowało się składowisko odpadów komunalnych, to jest ten temat?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Znajduje się nadal, to jest ten temat, to jest uchwała, którą podjęliśmy w tamtym roku, uchwała, którą Pani Wojewoda nie zaskarżyła. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy ktoś z Państwa jeszcze ma jakieś pytania? Pan Radny Witold Rygorowicz, proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

- Dwa pytania do Pana Burmistrza, prosiłbym. Pierwsze pytanie, czy w związku z tą podjętą uchwałą, która jest w tej chwili zaskarżona, podjęte zostały kroki wcześniej, bo taki był plan i zamysł, czyli podpisanie umowy z firmą tutaj, która nam przedstawiła propozycję, to jest pytanie numer jeden.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Już odpowiadam. Na tą chwilę umowa z firmą Naprzód, jeżeli chodzi o umowę notarialną podpisana nie została[...]
- [niesłyszalne]
- Proszę?
- [niesłyszalne]

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jest użyczenie na 3 miesiące, dzierżawy nie ma.

Radny Witold Rygorowicz:

- No i drugie właściwie nie pytanie, tylko prośba gorąca, ponieważ na przyszłość 16 grudnia wpłynęła ta uchwała, więc zasadność podwójnego przychodzenia na sesję nadzwyczajną no trochę tutaj się dla mnie rozmija z celem, bo mogliśmy to zrobić 30 grudnia.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Radnemu. Słuszna uwaga, bo mieliśmy sesję 30. Czy to wszystko wszystkie pytania przez Pana Radnego Witolda Rygorowicza, czy jeszcze? Dziękuję w takim razie zgłosił się Pan **Radny, Łukasz Karpowicz.**

- Dzień dobry, witam serdecznie. Panie Burmistrzu, ja mam takie pytanie, bo odnośnie złożenia tej skargi przez firmę Idea Green. Mianowicie skarga dotyczy się, Spółka złożyła wniosek zamiarem prowadzenia nieruchomości działalności polegających na kompleksowych pracach rekultywacyjnych, a z tego co pamiętam i mam tu przed sobą uchwałę, my głosowaliśmy nad dzierżawą tego składowiska odpadów na prowadzenie działalności gospodarczej i tu jest taka według mnie niespójność, bo nie widzę tutaj w tej, ani w uzasadnieniu uchwały, którą podjęliśmy, ani w treści uchwały jakiegokolwiek zmianki o rekultywacji tak, tego terenu przez firmę, przez firmę, Naprzód, dokładnie. Tutaj było wiadomo powiedziane, że kończąc działalność firma Naprzód po uzyskaniu zgody przez Wojewodę, czyli w planie Gospodarki Odpadami dla Województwa Opolskiego, wiadomo ten teren zostanie zrehabilitowany, natomiast w momencie kiedy my tu głosowaliśmy, głosowaliśmy nad prowadzenie działalności przez firmę Naprzód, więc jakaś tutaj jest według mnie niespójność, chyba że i tutaj domniemywam, że firma Idea Green miała jakąś wcześniejszą informację, bo w 2024 roku było zapytanie z firmy ZUK dotyczącej rekultywacji tego terenu, czyli byłego wysypiska śmieci. Teraz pytanie jest takie, czy firma Idea Green generalnie wiedziała nad czym my głosujemy tutaj?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, historycznie, ja już o tym mówiłem, ale przypomnę, historycznie sytuacja wyglądała tak, że były prowadzone rozmowy między innymi z firmą Idea Green, to nie jest jedyna firma, z którą były prowadzone rozmowy, odnośnie rekultywacji składowiska odpadów, ale pojawił się podmiot, który odmiennie podszedł do tematu i chciał to składowisko nie rekultywować, czyli zamknąć finalnie, tylko dalej go prowadzić, co spowoduje, że powstaną nowe miejsca pracy w Prudniku, dodatkowo gmina Prudnik będzie miała podwójne korzyści, po pierwsze miejsce oddawania odpadów będzie dużo bliższe, więc koszty transportu zostaną wyeliminowane albo zminimalizowane, a po drugie będziemy mieli, będziemy pracowali w opłacie marszałkowskiej i to w wysokości około 50%, 50% tej opłaty marszałkowskiej, co jest dla nas korzystne, nawet oddając nasze śmieci, będziemy część kwoty za te śmieci mieli zwrócone. Więc jakby to są dwa odrębne tematy, tu procedujemy tworzenie zakładu, przetwarzanie odpadów i utrzymanie składowiska, a tu firma Idea Green, nie podobało się to, że inny pomysł tutaj został wdrożony, ja nie neguję firmy Idea Green, mają prawo ze swego punktu widzenia

mieć inne stanowisko, stanowisko moje nie jest tylko moim stanowiskiem, bo myśmy w tym temacie rozmawiali, rozmawialiśmy i Państwo wiedzieli, nawet była wizyta studyjna odnośnie firmy, która to robi, mieliście Państwo możliwość porozmawiania z właścicielem tej firmy, z burmistrzem Kietrza, żeby też posłuchać jak to funkcjonuje i czy to jest zasadne. No i z tego co wiem, że po tej wizycie studyjnej jak najbardziej opinie były pozytywne i taka była w większości Rady Wola, żeby pójść w kierunku jednak tworzenia miejsca pracy, utrzymania składowiska, a nie zamykanie tego składowiska. Tu jeszcze jest Pani Ania Tomczyk, bardzo bym prosił, żeby Pani Tomczyk jeszcze dwa zdania do tego tematu wniosła. Ma Pani mikrofon? Może być tutaj, ale jakby przez mikrofon. Dziękuję.

Zastępca Naczelnika Mienia Gminy Anna Tomczyk:

- Proszę Państwa, nawiązując do pytania Pana Radnego, chciałabym jeszcze sprecyzować, że w wersji pierwotnej 29 lutego 2024 roku Państwo podjęliście uchwałę, żeby wydzierżawić na okres dłuższy niż 3 lata na rzecz Zakładu Usług Komunalnych, z tą myślą, że nie będzie prowadzone składowisko, że może trzeba będzie zrehabilitować, ale 31 października, jak podejmowaliście Państwo tą uchwałę w sprawie wydzierżawienia z myślą na rzecz Naprzodu, to wcześniej podjęliście Państwo uchwałę w sprawie uchylenia uchwały w sprawie wydzierżawienia na rzecz ZUK-u, czyli Naprzód, jeśli miał świadomość, że będzie procedowane wydzierżawienie w celu prowadzenia działalności gospodarczej, też miał świadomość, że tamto pierwotne zamierzenie jest uchylone, że nie mówimy o rekultywacji.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Idea Green.

Zastępca Naczelnika Wydziału Mienia Gminy Anna Tomczyk:

- Idea Green, przepraszam, nie Naprzód, tylko Idea Green, mieli tą świadomość, a przynajmniej powinni mieć, bo Państwo dwie uchwały procedowaliście.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Pan Radny chciałby coś uzupełnić tak?

Radny Łukasz Karpowicz:

- To znaczy chciałem powiedzieć, że w lutym zeszłego roku to nie ta Rada głosowała na tą uchwałę, tylko wcześniejsza tak.

Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:

- Ale 31 października już Państwo nad dwoma głosowaliście i ta uchwała była dołączana, żebyście Państwo wiedzieli co uchylacie.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Jasne, no to jest zrozumiałe, mi tylko chodzi, że tutaj dla mnie osobiście jest niezrozumiałe zaskarżenie naszej uchwały, [niesłyszalne] wiedział, gdzie wszyscy wyraziliśmy chęć, żeby na tym wysypisku była prowadzona działalność, natomiast firma z Pabianic zaskarżyła jakby całkiem co innego, czyli uchwałę dotyczącą rekultywacji tego terenu, stąd moje pytanie po prostu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Byłem następny w kolejce, więc pozwolę się dopytać. To moje pytanie jest takie, prowadzone były rozmowy z firmą Idea Green, czyli tą, którą zaskarżyła o rekultywacji, tak można powiedzieć w skrócie, natomiast potem były prowadzone rozmowy z firmą Naprzód o prowadzeniu działalności gospodarczej i tak jak tutaj Pani Naczelnik powiedziała, 31 przy głosowaniu, przy wniesieniu tej uchwały, no nie wydaje mi się, żeby firma Idea Green, bo Pan przedstawiciel, Pan Prezes firmy Green siedział tutaj na tej sali i odczytywał pismo, o którym mówił o rekultywacji i on nie miał świadomości tego, jaka uchwała będzie podjęta,

bo Pan Burmistrz na tej sesji 31, zmienił, wnioskował o zmianę porządku obrad i wniósł tą uchwałę, którą tak podejrzewam za półtora godziny żeśmy głosowali, więc przedstawiciel tej firmy Idea Grimm nie miał świadomości tego, że uchwała będzie dotyczyła nie rekultywacji, a prowadzenia działalności gospodarczej. I jeśli mówimy o tej uchwale, to moje pytanie jest takie, w zasadzie do tej uchwały, którą żeśmy głosowali, jest taki zapis, ja go po prostu Państwu przeczytam.

W związku z wprowadzeniem planu gospodarki odpadami dla Województwa Opolskiego, do Urzędu Miejskiego w Prudniku zwróciła się z wnioskiem o dzierżawę nieruchomości oznaczony jako działka numer 10/11, Spółka Naprzód spółka z o.o., która planuje na wskazanym terenie składować oraz przetwarzać odpady komunalne. Nie do końca jest to prawda, bo tutaj w uchwale uzasadnionym mówimy o jednej Spółce, a jak Państwo zapoznali się z pozwem,

który będzie składany do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, to ta skarżąca podnosi taki temat, że 10 października firma Naprzód złożyła ten wniosek, o którym mowa jest w tej uchwale, ale 30 października złożyła firma Idea, czyli w momencie, kiedy Pan Burmistrz wносił tą uchwałę, to wnioski o wydzierżawienie tego terenu były już dwa, a Radnym przekazano, że wniosek, tak jak już w ostatnich dniach, była jedna firma, więc pytanie, dlaczego Pan Burmistrz, czy Pani Radczyni, czy ktoś, kto miał tą wiedzę, nie poinformował Radnych, że w momencie głosowania wnioski o wydzierżawienie tego terenu złożyły dwie firmy. Ja wtedy na tej sesji, bo mam też protokoły z tej sesji, pytałem się, dlaczego jest to forma bezprzetargowa, że powinno być to w formie przetargowej, bo w tym momencie w przetargu jasno byśmy określili, jaki jest cel wydzierżawienia, bo w momencie opracowywać specyfikację istotnych warunków zamówienia, Państwo i każda firma wiedziałyby, w jakim celu jest przetarg i czego on dotyczy i tak by składała swoje wnioski, a ta rozbieżność w tej chwili wynika z tego, że firma Idea w ogóle nie wiedziała, że chodzi o zagospodarowanie, więc złożyła wniosek o rekultywację, a firma Naprzód złożyła wniosek o prowadzenie działalności. Bo moje pytanie jest też takie, czy firma Idea w ogóle wiedziała, że chcemy tam prowadzić działalność gospodarczą i czy była tym zainteresowana? Bo być może została wprowadzona w błąd, bo tak jak Pani Naczelnik powiedziała w lutym, czy w lutym, chyba tak, firma ZUK złożyła zapytanie ofertowe o rekultywację tego terenu i moje pytanie do Pana Górniczego, do Pana Prezesa, na jakich przesłankach i w oparciu o jakie dokumenty firma ZUK zawnioskowała, czy prowadziła formę, nie powiem, że zapytanie ofertowe, bo to jest forma przetargu, zawnioskowała zapytanie ofertowe do firmy i dała tylko do niej, o rekultywację tego składowiska i dlaczego po zapytaniach ofertowych nie rozstrzygnęła tych zapytań? Na razie to tyle, to chciałem odpowiedzi na te pytania.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Proszę odpowiadam, mam wrażenie, że Pan jakby reprezentuje idea Green, bo takie zarzuty jakbyśmy tu chcieli coś zrobić złego. W sytuacji, kiedy pojawił[...]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Burmistrzu, ja reprezentuję mieszkańców gminy Prudnik[...]

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- No ale ja też, więc chciałbym odpowiedzieć na Pana pytanie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I właśnie powiem to tak, jest to co najmniej niestosowne, żeby wciskać komuś opinię, że kogoś reprezentuje.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Nie, bo Pan tutaj cały czas mówi, że Idea nie wiedziała, została wprowadzona w błąd, ja to tak odbieram, że Pan sugeruje pewne rzeczy, które zostały, o których Pan nie ma wiedzy, a Pan je sugeruje, więc ja też mogę sugerować, że Pan coś sugeruje. Panie Przewodniczący, odpowiem Panu zgodnie z tym, co zadał Pan pytanie. Idea Green wiedziała, w jakim temacie procedowała swoje zapytania, więc Idea Green była świadoma, Idea Green była informowana o tym, że procedujemy inne rozwiązanie, więc Idea Green była świadoma. Jeżeli chodzi o współpracę z Idea Green to też nie jest powiedziane, że gmina Prudnik nie chce z Idea Green rozmów prowadzić, zamknąć, bo Idea Green jest zainteresowana innym terenem, który chce od nas wydzierżawić i w tym temacie również trwają rozmowy m.in. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w tym temacie przez Panią Wojewodę u nas się pojawił, aby rozeznaczyć tematy związane z prowadzeniem zbiórki odpadów popowodziowych. I tutaj jak najbardziej my Idea Green nie przekreślamy, to, że Idea Green złożyła wniosek, wniosek złożyła całkowicie w innym temacie, więc w temacie procedowanym był tylko jeden wniosek, a nie było dwóch wniosków, bo wniosek o rekultywacji to jest całkowicie inny temat, a wniosek o prowadzenie działalności to jest całkowicie inny temat. Co jeszcze należy nadmienić, oprócz tego, że Idea Green wiedziała, ja myślę, że ten Pan Prezes mógłby powiedzieć czym się kierowaliśmy, bo mówię to w liczbie mnogiej, ponieważ to jest temat procedowany pomiędzy i Gminą i Spółką, w momencie kiedy takie zapytanie zostało wystosowane. Panie Prezesie bardzo bym prosił, jak Pan uzupełnił tę moją wypowiedź.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Władysław Podróżny:

- Szanowni Państwo, firma Idea Green była zainteresowana rekultywacją Składowiska, rekultywacja to jest inaczej mówiąc, tylko takie zamykanie składowiska rozłożone w czasie. Ono było spowodowane tym, że ilość odpadów, która została przyjęta na składowisko oraz rzędne, które są osiągnięte w wyniku przyjęcia tych odpadów, zostały przekroczone i był wybór po prostu sposobu tego zamknięcia. I idea Green wyrażała zgodę, my złożyliśmy takie zapytanie celem rozeznania rynku o odnośnie warunków zamknięcia tego składowiska. Natomiast wniosek firmy z Naprzodu, jest wnioskiem tutaj dalej idącym i on nie mówi o zamknięciu, tylko o dalszym, o dalszych działaniach z korzyściami, o których tutaj mówił Pan Burmistrz, czyli nie tylko to, że to składowisko nie zamykamy, ale firma zadeklarowała, że uzyska stosowne pozwolenia celem dalszego funkcjonowania tego składowiska, co na pewno dla mieszkańców będzie pozytywne.

- [niesłyszalne]

- [niezrozumiałe]

Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:

- Proszę Państwa, jeżeli mogłabym coś powiedzieć, nigdy nie piszemy, komu to wydzierżawiamy, piszemy, jeżeli jest na rzecz dotychczasowych dzierżawców, jeżeli natomiast nie, nie piszemy, komu wydzierżawiamy i w uchwale nie piszemy, w jakim celu, jeżeli takie informacje Państwu w danej chwili są potrzebne, my to staramy się zawrzeć zawsze w uzasadnieniu, które jest publikowane w projektach uchwał, jest na stronie BIP i później do Województwa już idzie sama uchwała, natomiast projekty są publikowane razem z uzasadnieniami i tutaj też było pokrótce stwierdzone.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Pytanie czysto techniczne. W jakiej dacie użyczono czy wydzierżawiono ten teren w firmie Naprzód? I co się stanie w przypadku, kiedy ta uchwała zostanie uchylona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny? Co wówczas się stanie z tą umową? Ona stanie wypowiedziana i czy temu dzierżawcy,

czy temu, któremu się użyczili, będzie żądał od nas jakiejś formy odszkodowania?

Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:

- Proszę Państwa, umowa użyczenia jest zawarta do 3 miesięcy, 5 lutego się kończy, ona została zawarta po uchwale, natomiast ona nie jest konsumpcją tej uchwały. Uchwała była w sprawie wydzierżawienia, natomiast, żeby firma Naprzód mogła działać w celu rozeznania, czy są możliwe do spełnienia formalności, żeby to Składowisko mogło nadal działać, użyczaliśmy do celów formalnych, wyraziliśmy zgodę na dysponowanie tą nieruchomością w celu załatwiania formalności i to jest do 5 lutego umowa zawarta. Jeżeli będzie taka potrzeba, możemy i żeby firma Naprzód mogła dalej działać, jutro mamy zamiar opublikować wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia na okres powyżej 3 miesięcy i tam mamy zamiar zarówno na rzecz Naprzodu, jak i na rzecz ZUK-u opublikować informację, że do użyczenia i będzie możliwość zawarcia kolejnej umowy użyczenia, na okres, do kiedy nie będzie można zawrzeć umowy dzierżawy, która będzie konsumpcją tej uchwały.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Witam Państwa. Chciałem dwa słowa powiedzieć odnośnie i dopytać odnośnie firmy Idea Green, ze względu na to, że tutaj padła miejscowość Pabianice, tak, czy ta firma gdzieś tam stoi, ja patrzę sobie w KRS, Prudnik Plac Szarych Szeregów.

- [niezrozumiałe]

- Ok, jest to w KRS-ie, no siedziby żadnej nie widzę, ani działalności tej firmy gdzieś nie została nam przedstawiona.

Kapitał zakładowy 5 tysięcy złotych, porażające, pomijam, bo to jak spółki się rejestruje dzisiaj. Teraz tak, osoba ta reprezentująca tą firmę Idea Green przyszła do nas tutaj na sesję, została wpuszczona w jakimś trybie, przedstawiała swoje zdanie, nie wiem czy dobrze czy nie, dobrze w jakim trybie została tutaj zaproszona i oddano jej głos, nie zostaliśmy o tym powiadomieni, ale wysłuchaliśmy i udaliśmy się na naradę tak. Wcześniej o firmie Naprzód była rozmowa, była delegacja, która kto chciał się zgłosił, pojechał, zobaczył jak firma działa, jak to funkcjonuje i tak dalej i mogliśmy sobie wyrobić zdanie, ja niestety nie mogłem pojechać, to nie byłem, bo byli koledzy, którzy wyrazili swoje opinie za i przeciw, bo jak byliśmy na tej naradzie rozmawialiśmy o wszystkim, żeby sobie to wyjaśnić i zgodziliśmy się, że dla nas, dla mieszkańców, których reprezentujemy, zawarcie umowy z firmą Naprzód, która zacznie u nas działalność i zjedziemy z kosztów, które niewątpliwie nas czekają, jeżeli chodzi o podwyżki za śmieci i to znaczne podwyżki, bo wszystko poszło strasznie do góry. I teraz, czy ta działalność będzie dla nas korzystna, czy ta firma spełni nasze wymogi mieszkańców, zastanawialiśmy się nad tym i podjęliśmy decyzję, że chcemy tą firmę mieć, podjęliśmy uchwałę, oczywiście każdy ma prawo zaskarżyć, tylko nie jestem w stanie zrozumieć, że osoba, która przyszła na sesję akurat w danym momencie, kiedy myśmy to głosowali, nie była świadoma tego, co robimy, dlaczego to robimy i w jakim zakresie.

Jestem przekonany, że była świadoma, dlatego przyszedł zatrzymać pewną decyzję w takiej formie, nie innej, dlatego ją też zaskarża tak, ponieważ nie został jakby wzięty pod uwagę, ale generalnie nie miał nam, mówiąc tutaj, co chcą zrobić, w jaki sposób, nie przekonał nas do tego, żebyśmy wzięli pod uwagę jego zdanie, bo ja rozumiem, że Pan Przewodniczący dopuścił tą osobę w jakimś trybie, który przewidują przepisy tak, podjęliśmy uchwałę i myślę, że reprezentując naszych mieszkańców, chcieliśmy dobra naszych mieszkańców i myślę, że w tym zakresie powinniśmy zostać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Jeśli Pan pyta, to ja odpowiem. Przedstawiciel tej firmy złożył pismo w Biurze Rady 30 października, nie zostałem o tym poinformowany, że takie pismo w ogóle wpłynęło do Biura Rady i ten przedstawiciel przed Radą Miejską zapytał mnie się, czy ja to pismo otrzymałem, powiedziałem, że nie otrzymałem żadnego pisma i jak Panu cytowałem na początku, w projekcie uchwały było, że była zainteresowana tym jeszcze jedna firma. Wobec tego, że to pismo było, czułem się w obowiązku przekazać, żeby to pismo zostało państwu odczytane tak, jak to wpłynęło do Rady Miejskiej i tak jak dzisiaj to samo zrobię, jak wpłynęło pismo do [niesłyszalne], to co powiedziałem Państwu na początku również je odczytam, bo uważam, że transparentnie jest odczytywać i przedstawiać wszystkie pisma, które wpływają do Rady Miejskiej. I skoro to pismo wpłynęło, a o nim nie wiedziałem i dowiedziałem się przed sesją, więc poprosiłem osobę, która to pismo do nas napisała dzień wcześniej, żeby je sama przedstawiła, wydaje mi się, że jest to chyba uczciwe i transparentne. Natomiast to, co Pan powiedział, to tak jak przeczytałem w uchwale, było, że jest jedna firma, a ja zapytam Pana, jeśli mogę, Pan Burmistrz prowadził rozmowy i ustalenia, czy Pan zna te protokoły, ustaleń i jakie były prowadzone rozmowy?

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Oczywiście, że nie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No jak to możliwe? Przecież Pan powiedział, że wspólnie wybraliśmy firmę bez zweryfikowania tego jakie były ustalenia i co ta firma proponowała.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Pan Burmistrz wcześniej nam przedstawił ofertę wyjazdu do firmy, zobaczenia, zapoznania się z firmą, czyli myślę, że każdy z nas sobie wyrobił zdanie tak i mógł sobie doczytać i o firmie, o jej działalności i tak dalej. Tu Pan Przewodniczący powiedział, że kontaktował się, poprosił o napisanie i przyjście o odczytanie tego pisma, tak?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Nie, ten Pan czekał z pismem, bo pytał się czy to pismo było nam przedstawione. Panie Radny powiem to tak, powiedziałem wcześniej, że wydaje mi się, że jeśli zarządzamy czy w jakikolwiek sposób odpowiadamy za Mienie Komunalne, to transparentnie jest, żeby wszelkie nieruchomości, które wydzierżawiamy lub sprzedajemy były to robione w formie przetargów nieograniczonych, bo w tym momencie jest to ogłaszane na BIP-ie i każdy ma możliwość, każdy z mieszkańców, każda firma,

każda jednostka, która jest tym zainteresowana, ma możliwość się dowiedzenia o warunkach, na jakich to ta działka jest wydzierżawiana, sprzedawana i zna to i ktokolwiek może się do tego odnieść. W momencie, kiedy my podejmujemy uchwałę 31 października i tak jak tutaj Pani Naczelnik powiedziała, 5 listopada już została podpisana umowa, 5 listopada, proszę sobie skorzystać, że 1 i 2 listopada były dniami wolnymi i teraz nasuwa się pytanie będziemy 5 przedłużać, ja uważam, że coś tutaj jest nie tak, że wolałbym i zawsze będę o tym mówił, że najlepszą formą jest forma przetargowa, bo jest ona bardziej transparentna niż w formie nieograniczonego i tak szybko podpisywanej umowy. Ale będę głosował za tym, żeby tą sprawę przekazać do sądu, niech rozstrzygnie sąd, jak faktycznie to wygląda.

Ale dajemy sprawę wypowiadania się wszystkim, którzy chcą się wypowiedzieć. Następnym w kolejności jest **pan Jacek Urbański**.

- Panie Przewodniczący ja mam takie pytanie, bo tutaj jest również w tej skardze, jest kwestia naruszenia procedury przez nas jako Radnych, czyli

jako Rady nie, ma akurat widzę Pani Radczyni, bo chciałbym żeby ona, chyba że ktoś jest w stanie zająć takie konkretne stanowisko tutaj jeżeli chodzi, czy myśmy faktycznie dotrzyмали tych procedur takich jakie powinny być, bo tutaj zgodnie z tym pismem powołuje się Pan Skarżący, na to, że w trybie artykułu 20, jeżeli chodzi o zmiany w porządku obrad wprowadzono tą, tą, tą treść tej uchwały, natomiast dalej ciągnąc ten temat i tą skargę tłumaczę krótko, tak przekładając na normalny język nieprawny, że pomimo tego, iż jest to uchwała wprowadzona jako zmiana do porządku obrad, nie odbyły się posiedzenia komisji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Już odpowiem Panu Radnemu na to pytanie. Wczoraj rozmawiałem z Panem Sekretarzem[...]

- [niezrozumiałe]

- Już odpowiadam na pytanie. Poprosiłem o to, żeby dzisiaj była obecny któryś z radców prawnych urzędu, bo jest ich dwóch. Pan Sekretarz odpowiedział mi, że Pani Radczyni Staniszek jest poza [niezrozumiałe], jest w sądzie, nie może przybyć i nie ma radcy prawnego, który mógłby dzisiaj być na sesji i nas jeśli chodzi o formę prawną obsłużyć. Natomiast proszę Państwa zauważyć, że sesja została zwołana na wniosek Pana burmistrza, nie na mój wniosek, lecz na wniosek Pana Burmistrza. Ja tylko poprosiłem dzisiaj, żeby był ktoś z obsługi prawnej, uzyskałem odpowiedź, że nie ma takiej możliwości, więc proszę nie mieć do mnie pretensji, że dzisiaj nie ma obsługi prawnej.

Radny Jacek Urbański:

- Nie wiem czy ktoś, ktoś podejmie się rozstrzygnięcia tych moich wątpliwości, ale myślę też i naszych, bynajmniej trzeba byłoby wyjaśnić tą sytuację która jest zawarta w tej skardze, bo ona jest bardzo ważna, bo jeżeli by się okazało, że coś jest nieścisłe z procedurą, no to, no to faktycznie ta uchwała już jest, że tak powiem, nawet nie ma o czym dyskutować, że tak powiem, temat by wrócił ponownie. No tutaj trudno teraz, generalnie, generalnie mało tego Pani Przewodniczący, bo są tu tacy, którzy są już kilka razy, kilkakrotnie już w radach zasiadali poprzednich, ale z tego co ja pamiętam, to jeżeli była jakaś zmiana w porządku obrad i ona była związana z podejmowaniem uchwałami, nie było zwoływania posiedzeń komisji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jak Pan, jak Pan pamięta na tej sesji 31 października była Pani Radczyni Staniszek i nie interweniowała, nie mówiła, że coś jest niezgodne z przepisami, bo 30 [niesłyszalne] Staniszek była na tej sesji, zresztą dopytywałem, tak jak jest w protokołach, dyskutowałem z nią, czy forma bezprzetargowa jest dopuszczalna i Pani Staniszek odpowiadała, więc na tym, na tej sesji była i nie mówiła, że coś jest niezgodne z prawem,

Radny Jacek Urbański:

- czyli myślę, że chyba dzisiaj nie otrzymamy takiej konkretnej odpowiedzi tak, chyba nikt się nie podejmie wyjaśnienia tego, czy[...]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja się nie będę tutaj podejmował, natomiast jest Pan Burmistrz, ewentualnie może wskazać innego pracownika, który jest tak powiem czuje się na siłach i mógłby to odpowiedzieć, albo Pan Burmistrz albo Pan Sekretarz.

- [niesłyszalne]

- Czyli czy Pan Radny Urbański chciałby się coś dopytać czy już zakończył zadawanie pytań?

Radny Jacek Urbański:

- Ale to nie sędzę, żeby ktoś się [niesłyszalne], myślę, że tutaj Radczyni prawna faktycznie musiałaby[...]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Odpowiedziałem Panu jeszcze raz, że sesję zwołał Pan Burmistrz, natomiast ja interweniowałem jeśli chodzi o obsługę prawną i mówiono mi, że dzisiaj tej obsługi prawnej na tej sesji nie będzie, bo nie ma takiej możliwości.

Radny Jacek Urbański:

- No ale tu mamy tam też są terminy jeżeli chodzi o wysłanie tej odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Radny ja dzielam pana wątpliwości i uwagi, niemniej dopełniłem wszystkiego co jest możliwe żeby dzisiaj na sesji był ktoś z prawników z radców prawnych Urzędów.

Radny Jacek Urbański:

- Znaczą dla mnie, dla mnie jest wszystko w porządku, tylko jeżeli mielibyśmy jakąś decyzję podjąć, no to myślę też, że wszystkie te punkty, które stanowią przedstawia jako nieprawidłowości powinny zostać wyjaśnione, ktoś musi nam to wyjaśnić.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To ja poproszę Pana Sekretarza, z którym rozmawiamy ten temat i chciałbym, żeby on przedstawił te możliwości, o których mówiłem, bo prosiłem o radcę prawną i o obsługę, nie było jej, więc chciałbym, żeby to pan sekretarz wytłumaczył, jeśli jest tutaj dostępny. Nie ma. No to tak powiem trudno.

Pan Radny Stanisław Mięczakowski.

- Dzień dobry Szanowni Państwo. Wydaje mi się, że tutaj tak jak Pan Radny Urbański stwierdził nie mamy możliwości uzyskania odpowiedzi merytorycznej co do samej zasadności, natomiast chciałbym tylko się odnieść krótko do samego procedowania uchwały. Wiadomo, że nagli u nas czas, spotkaliśmy się, sami Państwo wiecie, w trybie takim nie powiem, że nadzwyczajnym, ale zostaliśmy poproszeni o uczestnictwo w spotkaniu z przedstawicielami z jednej firmy, która oferowała swoje usługi w zakresie gospodarowania tą gospodarką śmieciową i wtedy przedyskutowaliśmy różne tematy, ja zadałem pytanie, dlaczego akurat tak szybko procedujemy te uchwały, no to padła informacja, że czas, decyzja o rekultywacji, o zamknięciu, taką informację otrzymałem, można to sprawdzić w protokole, jak się później okazało, decyzji nie ma, pracownicy Urzędu, Pani Naczelnik stwierdziła, że tej decyzji nie ma, więc to tak poddało moje wątpliwości, dlaczego akurat tak szybko procedujemy tą uchwałę, gdzie mogliśmy spokojnie poczekać i być może nie byłoby tego całego problemu tej niejednoznaczności co do podjętej uchwały. Natomiast jeśli mówimy o samorzekultywacji, bo cały czas dążyliśmy do tego i zapisy w umowach, w jakichkolwiek decyzjach zapadających była mowa o rekultywacji naszego, zamknięciu rekultywacji, więc chciałbym zadać pytanie Panu Prezesowi, jeżeli były w lutym prowadzone rozmowy, zapytania ofertowe, to dlaczego wtedy Rada Miejska nie podjęła uchwały dotyczącej wystosowania, czy jakkolwiek przedstawienia innym podmiotom na podstawie złożonych zapytań ofertowych nie podjęliśmy takiej uchwały, że już wtedy w lutym czy w marcu mogliśmy podjąć uchwałę dotyczącą ściągnięcia na podstawie zapytań ofertowych, czy też przedłożenia, zgłosiłoby się zapewne kilku, jeden już, który skarży naszą uchwałę był podczas rozmów, ale na pewno pojawiliby się też inni, dlaczego nie wtedy tylko mamy już powiedzmy 8 miesięcy po fakcie odprowadzonych zapytań ofertowych przez Pana Prezesa dotyczące rekultywacji, nagle pojawia się firma, która składa inną propozycję na gospodarowanie danym terenem i my ad hoc po prostu robimy uchwałę, pierwszy strzał i już jest umowa podpisana.

A wracając jeszcze tutaj do wyjazdu, z przykrością przyznam, że również nie miałem możliwości, tak jak Pan Jędrzej tutaj Radny, uczestniczenia, no ale akurat w tym dniu, jak Państwo byliście, dziwnym zbiegiem okoliczności i cykl produkcyjny był zatrzymany, bo był brak prądu chyba w tym dniu w samej firmie, no zdarza się, czasami tak bywa, że pojedzie się i po prostu wróci się z niczym, bo nie można zobaczyć jak to wszystko funkcjonuje, no złośliwość rzeczy martwych też tak bywa, że w danym dniu coś się zepsuje, no tak jak mówię złośliwość rzeczy, więc bardzo Pana proszę Prezesa odpowiedź, dlaczego akurat na podstawie zapytań ofertowych, gdzie chodziło o zamknięcie rekultywacji, nie były kontynuowane i też nie było przedstawione Panu Burmistrzowi, czy też Radzie Miejskiej, koncepcja możliwości rozwiązania, ilość przedsiębiorców chętnych do spełnienia tych wymogów, o które Państwo pytaliście i dlaczego końcem roku akurat pojawił się ten jeden, dlaczego sam ZUK może też, bo w gestii samego ZUK-u również było zapisane w umowie o rekultywacji i o zamknięciu, Państwo nie mieliście tego? Także proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Prezes ZUK Władysław Podróżny:

- Szanowni Radni, Panie Przewodniczący, mogę powiedzieć tak, że od samego początku Prudnik nie był przewidziany jako instalacja, która będzie przyjmowała odpady i to była decyzja już, która była podjęta znacznie wcześniej, my zawsze byliśmy wskazywani jako Gmina przypisana do Nysy i takie zapisy obowiązywały do 2000 roku, do którego to roku obowiązywała zasada bliskości i zakład usług komunalnych nie miał możliwości wywożenia odpadów nigdzie indziej, tylko do Nysy. Wszyscy o tym wiedzieli, że od 2013 roku Składowisko było stopniowo wygaszane i było też wiadomo, że w pewnym momencie trzeba będzie doprowadzić do jego rekultywacji. My biorąc pod uwagę, że nam też tutaj się ta umowa kończyła, stąd Państwa uchwała w tamtym roku, szukaliśmy możliwości, że tak powiem zamknięcia tego Składowiska albo jakiejś innej formy działalności przez kogoś innego, natomiast Państwo musicie wiedzieć, że żeby składowisko mogło dalej funkcjonować, potrzeba przeprowadzić bardzo długą, skomplikowaną i kosztowną procedurę uzyskania wielu pozwoleń, to jest nie tylko Urząd Marszałkowski, to są Regionalne Instalacje, naprawdę Wody Polskie, jest to bardzo skomplikowana i czasochłonna i przede wszystkim kosztowna procedura. Nikt z firm, które tutaj gdzieś były, występowały, nie podejmował tego tematu, ponieważ wiedział, że to są naprawdę bardzo drogie procedury, w związku z tym z nadania z lat poprzednich musieliśmy szukać możliwości rekultywacji, tylko wiemy też, że rekultywacja to nie jest sama nazwa, ale to jest też również proces i on wymaga pewnych nakładów finansowych. Dlatego też jeżeli pojawiła się faktycznie w tamtym roku pod koniec firma, która zadeklarowała, że uzyska te pozwolenia, że przeprowadzi na własny koszt tą skomplikowaną procedurę i że dalej chce prowadzić działalność, no to nie tylko dla ZUK-u, ale również dla mieszkańców taka forma działalności jest bardzo pozytywna, z tego powodu, że nie trzeba będzie odwozić odpadów do Nysy, a przypominam, że Nysa, czyli firma Ekom, coraz bardziej ogranicza ilość przyjmowanych odpadów i za chwilę będzie konieczność poszukiwania innych odbiorców, a to się wiąże z kosztami.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Rozumiem, Panie Prezesie, natomiast wspomniał Pan, że końcem roku pojawiła się firma, która została przedstawiona w uchwale, ale samą rekultywacją, o której Pan wspomniał, była zainteresowana firma skarżąca i to już w lutym prowadził Pan rozmowy i ta firma wyraziła pomimo nakładów, o których Pan wspomniał w procedurach długotrwałości,

firma była zainteresowana, więc co nastąpiło takiego, że akurat w lutym ta firma, czy nie wygrała, czy też nie podjęliście dalszych współpracy, zaniechaliście dalszej współpracy z tą firmą, a końcem roku, ja wiem, że argumentem będzie to, że firma Naprzód nie zamyka, będzie rekultywacja, ale będzie również prowadziła dalszą działalność, ale w lutym jeszcze nie wiedzieliście o firmie Naprzód, czy już wiedzieliście?

Prezes ZUK Władysław Podróżny:

- Proszę Państwa, my szukając firm, różnych firm, które by chciały przeprowadzić w jakiś sposób zamknięcie i tą rekultywację, to szukaliśmy wielu firm i naprawdę rynek tutaj jest bardzo ograniczony, bo to są firmy specyficzne, w tym sensie, że to są firmy, które muszą posiadać odpowiednie doświadczenia i również pozwolenia. My poszukiwaliśmy, ale to były w zasadzie rozeznania firm mówiące o rekultywacji, ponieważ nikt nie składał żadnych ofert i nikt nie wyrażał żadnego zainteresowania, mimo tego, że my rozmawiając z firmami mówiliśmy, że jeżeli ktoś będzie chciał rozszerzyć tą działalność to będzie bardzo dobrze, ale nikt takiej informacji nie przedłożył i z tego co ja się orientuję, firma Idea Green, która faktycznie już tutaj jak słyszę złożyła taką informację, do dnia dzisiejszego również nie zadeklarowała, że chce prowadzić dalej działalność w stronę przyjmowania odpadów, czyli to nie jest tak, że po prostu oni tutaj są alternatywą, tylko oni są zainteresowani tylko rekultywacją.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- To Panie Prezesie to jest bardzo poważna sprawa, więc bardzo poproszę o dokumentację z tychże zapytań ofertowych, bo rozumiem, że nie było to na słowo przez telefon, czy Panie Prezesie danej firmy z Państwa, tylko w tak poważnych sprawach na pewno musi być funkcjonowanie dokumentacji, czy też mailowej, elektronicznej, papierowej zapytania ofertowe, więc bardzo proszę Pana tutaj, Pana Burmistrza poproszę o to, żeby ta dokumentacja została przekazana do Urzędu, żeby Radni mieli możliwość zapoznania się z tymi zapytaniami ofertowymi, z odpowiedziami od tych oferentów, bo to jest bardzo istotne, dlaczego akurat nie chcieli, jedna firma chciała, czy również między innymi w tych wśród firm była firma Naprzód, więc bardzo proszę o przygotowanie tej dokumentacji i złożenie do biura Rady Miejskiej, być może jak się uda do końca tygodnia to będę wdzięczny, bo to jest bardzo istotny temat. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Pan **Radny Edward Mazur.**

- Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, chciałbym tylko powiedzieć taką jedną rzecz, że tutaj wiele padło słów, zdań ważnych, bardziej ważnych, mniej ważnych, które miały jakieś znaczenie sensowne, czy bardziej sensowne, ale prawda jest taka, że w tej uchwale, w uzasadnieniu mamy taki zapis i proszę posłuchać do czego zmierzam, że zgodnie z artykułem 54 paragraf 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku, prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, obowiązkiem organu, czyli tutaj Urzędu i naszych uchwał, które Rada podejmuje, jest przesłanie Sądowi Administracyjnemu skargi wraz z aktami, tutaj jest błąd sprawy i odpowiedzią na skargę. Na mailu mamy wszystko to, co poszło do sądu i ja sobie przypominam, jak było za Pana Kowalczyka odnośnie obuwia, ratowania obuwia, później Froteks i tak dalej i to sąd administracyjny, pomimo że Rada mogła, czy też podjęła właściwe, czy niewłaściwe stosowne uchwały, to sąd na podstawie zebranych dokumentów, które zostały mu przesłane, określi czy Rada Miasta ma jeszcze raz rozpocząć procedurę, czy też po prostu tylko wskaże pewne uchybienie, albo całkowicie po prostu powie i nakaże jak gdyby rozpoczęcie jeszcze raz procedury na

nowo. Także cokolwiek byśmy tutaj nie mówili, nie posilali się, nie wiem jak to się mówią w cudzysłowie szli jeszcze bardziej do przodu, nic nam po prostu nie da, musimy czekać na rozstrzygnięcie Sądu Administracyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i Pan Radny Licznar i został jeszcze nam Pan Radny Grzegorz Jędrzej i to będzie jakby koniec listy Radnych, którzy chcą zabrać głos.

Radny Paweł Licznar:

- Raz, raz, raz. Dzień dobry, jakby, że należy rzecz przekazać do Sądu Administracyjnego i jakby ja nie jestem w sile i kompetencjach rozstrzygać w tym zakresie, ale w zakresie pisma od Wojewody to polecam[...]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To jeszcze nie jest, to nie jest tematem tej sesji.

Radny Paweł Licznar:

- Aha, to później, ja jeżeli będę mógł to w tych wolnych wnioskach.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo.

I zostaje jeszcze Pan **Radny Grzegorz Jędrzej**, więc.

- Ja szybciej, bo jesteśmy pewno też po to, żeby sobie pewne rzeczy wyjaśnić, żeby mieć pełniejszą wiedzę, dlatego ja chciałem dopytać Pana Prezesa, jeżeli idea GRIN była podpisana tam umowa, czy rozmowy były odnośnie tej rekultywacji, czy też w tym zakresie rozmawialiście na temat prowadzenia działalności i prowadzenia dalej tego wysypiska, czy takiej wiedzy Oni nie mieli, czy Wyście rozmawiali, ale nie wyrażali na to chęci, czy jakieś inne opcje były proponowane z Ich strony albo z Państwa strony, tak, żebyśmy mieli pełną wiedzę, czy Oni byli zainteresowani lub nie, jeżeli były takie rozmowy prowadzone? Dziękuję.

Prezes ZUK Władysław Podróżny:

- Panie Radny, my jakby szukając i robiąc takie rozeznanie rynku, nie robiliśmy przetargu jako tako tutaj, że odnoszę się do Pana Mięczakowskiego, tylko my robiliśmy takie rozeznanie i zapytanie i poszukiwaliśmy wiele firm, które by chciały, idealnie by było, gdyby faktycznie dalej prowadziły tą działalność. Ale ze względu na te dane techniczne, bo każdy uzyskiwał informacje odnośnie tego jakie jest pozwolenie zintegrowane i jakie są rzędne, które są na tym składowisku i nikt nie wyrażał chęci ani zainteresowania prowadzenia działalności, czy uzyskania dalszych pozwoleń, mowa była tutaj o rekultywacji [niezrozumiałe]

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Dobrze, ale sprecyzujmy. Chodzi mi o kwestię nie nikt, tylko Idea Green, czy z nimi były rozmowy, czy wyrażali wolę, nie wyrażali woli, czy współpracowali[...]

Prezes ZUK Władysław Podróżny:

- Przekazywaliśmy taką informację i oni byli tylko skłonni do rekultywacji składowiska.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To wszystko? To ja dziękuję, mam nadzieję, że jak Pan Prezes, Pan Radny Mięczakowski wnioskował o dostarczenie dokumentację, to z niej się pewnie dowiemy jakie te rozmowy wyglądały.

Ja tylko też Państwu chciałem zakomunikować, że chciałbym żebyśmy jako Radni świadomie podejmowali, głosowali nad uchwałami, bo to, że ktoś zaskarża nasze uchwały, to nie jest dla nas chluba do tego, że sąd musi rozstrzygać, czy my podejmujemy właściwie uchwały

i uważam, że po to są sesje, po to są komisje, żebyśmy mogli się wypowiedzieć, zadać pytania tak, żeby rozwiać wszelkie wątpliwości, jeśli mamy jakieś uwagi, to należałoby je zgłaszać po to, żeby nie dochodziło do takiej sytuacji, bo sąd na pewno rozstrzygnie, tylko wrócimy do tematu i będziemy tę uchwałę procedować jeszcze raz, pytanie po co? W takim razie przechodzimy do punktu, głosowania nad uchwałą, proszę bym aby przygotować możliwość głosowania.

I podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi skarżącej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, druk numer 156.

Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

20 Radnych było za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał i 1 Radny nieobecny.

Dziękuję Państwu za oddanie głosu i przechodzimy do punktu 3,

Ad. 3 zamknięcie porządku obrad.

Dziękuję Państwu za przybycie za obecność i zamykam XV Sesję Rady Miejskiej w Prudniku.

[niesłyszalne] Pana Wojewody. Ja Państwu to odczytam.

- [niesłyszalne]

- Panie Radny, Panie Radny pozwoli Pan, że ja odczytam.

- [niesłyszalne]

- Ja się cieszę, jeśli będzie kontrola to Pan na pewno uzupełni i skoryguje to, że pracownik Wojewody, który będzie kontrolował pewnie po Pana uwagach skoryguje to i sprawdzi tą uchwałę, która jest prawidłowa. Wojewoda Polski Opole dnia 13 stycznia 2025 roku.

Pan Zygmunt Trojniał, Przewodniczący Rady Miejskiej w Prudniku, ulica Kościuszki 3, 48-200 Prudnik.

Na podstawie artykułu 91 ustęp 1 i 5 ustawy z dnia 8 marca 1910 roku o samorządzie gminnym, dziennik ustaw z 2024 roku, pozycja 1465 z późniejszymi zmianami w związku z artykułem 61 paragraf 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku, kodeks postępowania administracyjnego, dziennik ustaw z 2024 roku pozycja 572 zawiadamia o wszczęciu z Urzędu postępowania nadzorczego wobec uchwały numer 13/133/2024 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 17 grudnia 2024 roku w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami gminy Prudnik.

Przyczyną wszczęcia niniejszego postępowania jest naruszenie artykułu 37 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami dziennik ustaw z 2024 roku pozycja.